

Córka grabarza – Mariusz Gawrych

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Jak tu ciemno, jak tu głucho, jak ponuro,
Z każdej strony zwały ziemi gniotą mnie
Czemu ty stoisz tu, stoisz nade mną,
I dlaczego tak okrutnie śmiejesz się?

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Biała suknia, czarny włos, nie uwierzę,
Że przychodzisz tu co rano, budzisz mnie
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
Lepiej odejdz stąd i spokój mi daj

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Byстрыm okiem pragniesz przebić twardą ziemię,
Chcesz zobaczyć, czy wygodnie w trumnie mi
Błagam cię, odejdz stąd, odejdz ode mnie,
Nie zakłócaj mi spokoju chociaż ty

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych